

Mieczysława Faryniak, *Tchnienie Ducha Świętego. Pamiętnik Pani ze Skałki*, red. Krystyna Waniczek, Kraków 2022, Wydawnictwo M, Biblioteka franciszkańska nowa seria nr 10, red. W. Michalczyk, ss. 527, il., ISBN 978-83-8043-851-4.

Publikacja jest pozycją wydawniczą dotyczącą głębszego poznania Mieczysławy Faryniak (1903–1990), która po okresie przemiany duchowej przybyła do Dursztyna na Polskim Spiszu. Po dostatnim życiu w mieście zamieszkała na skraju wioski u podnóża, tzw. Czerwonej Skały. Okoliczni mieszkańcy nazwali ją „Panią ze Skałki” mieszkającą w ubogiej chatce zwanej betlejemką, która przypominała miejsce narodzenia Jezusa Chrystusa. Tam prowadziła życie pustelnicze przez prawie 50 lat. Nie zrażała się trudnościami, nieżyczliwością niektórych ludzi. Pamiętnik został napisany przez pustelniczkę, mistyczkę i osobę, która uratowała rodzinę żydowską. Autorka wychowała się w tradycyjnej rodzinie katolickiej. Była szczególną czcicielką św. Franciszka z Asyżu. Wiernie współpracowała z miejscowymi duszpasterzami franciszkańskimi. Odznaczała się pogodą ducha i radością franciszkańską. Na jej zachowanie i determinację w działaniach wielki wpływ miała przynależność do III Zakonu św. Franciszka z Asyżu. Jako tercjarka franciszkańska wiele czerpała z duchowości biedaczyny z Asyżu. Etapy swojego życia opisała w pamiętniku pisanym niemalże na bieżąco, w połowie lat 70. ubiegłego wieku pod powyższym tytułem. Ostateczne zrehabilitowanie treści *Tchnienia* nastąpiło 31 lat po śmierci autorki (1990). Można zadać sobie pytanie, dlaczego? Jednym z powodów było zachowanie dyskrecji i nieujawniania pewnych faktów, niekiedy dotyczących dobra innych osób. Poprzez publikację możemy zapoznać się z nietuzinkową duchowością osoby nazywanej „Panią ze Skałki”.

Wstęp książki (*Od współwydawców franciszkanów OFM*) wprowadza czytelnika w sens tej publikacji – *Habent sua fata libelli* (*Książki mają swój los*), a także wspomina osoby dzięki którym możliwe było jej wydanie (Krystyna Waniczek, trzej franciszkanie OFM: Kamil Łętowski, Wacław Michalczyk i Zenon Styś oraz Piotr Słabek). Następnie Piotr Wojtaszek, filolog polski oraz fascynat Frydmana i Spisza, w słowie: *O dziennikach Pani Faryniak*, zachęca do lektury pamiętników, jako spotkania z drugim człowiekiem. We *Wprowadzeniu do lektury* K. Waniczek przybliży czytelnikowi drogę powstania *Tchnienia Ducha Świętego*. Pamiętnik jest syntezą dziennych zapisów powstałych w latach 1972–75 i nie stanowi fikcji literackiej. Ważną sprawą w zrozumieniu i odczytaniu pamiętnika jest przybliżenie, a także wyjaśnienie uwarunkowań społecznych, religijnych oraz środowiskowych Dursztyna, do którego w okresie międzywojennym sprowadziła się Mieczysława Faryniak. Niezbędnym jest również uwzględnienie pluralizmu narodowościowego mieszkańców Spisza wynikającego z historycznie zmieniających się kształtów granic Polski.

Książka zawiera cztery tomy (bez tytułów) podzielone na rozdziały, których liczba porządkowa nie zamyka się w tomach, tylko podawana jest od początku.

Tom I (s. 31–167) tworzy siedem rozdziałów (*Wprowadzenie, Pęd do ideału, Jarosza, Dursztyn, Działanie we mnie Ducha Świętego, Skalka i wojna, Po wojnie, Zwiastuny realizacji idei Skalki*). Pierwsze przybliżają pochodzenie autorki, jak napisała: „Urodziłam się 6 grudnia 1903 r. Przyniósł mnie św. Mikołaj w darze moim rodzicom”. Miejscem jej urodzin były Kęty, gdzie żył św. Jan Kanty, patron Polski i Litwy. Kanonizowany przez papieża Klemensa XIII w 1767 r. Ojciec Antoni był ułanem we Lwowie, a potem urzędnikiem.

Mieczysława ukończyła Szkołę Podstawową im. Królowej Jadwigi w Białej, gdzie uczniom wszczepiano ideały narodowe, a także wychowywano w patriotyzmie, co nie było łatwe, bo wokół było wiele szkół niemieckich. Po szkole podstawowej podjęła naukę w Krajowej Szkole Kupieckiej, która była na prawach szkoły średniej. Po jej ukończeniu pracowała, jako urzędniczka w Banku Gospodarstwa Krajowego. W rozdziale, tym możemy zapoznać się z fotografią świadectwa szkolnego, gdzie większość ocen została sklasyfikowana na poziomie celującym. Ciekawym zdjęciem jest wizerunek koleżanek i profesorów z ukończenia Szkoły Handlowej z 1919 r.

„Urodziłam się z zamiłowaniem Piękna i pędem do Ideału!”, tak podkreśliła w swoim motto życiowym autorka pamiętnika. Choć droga życiowa nie była łatwa, od chaosu życiowego poprzez dobrowolne uśmiercanie ciała, do prawdziwego obrazu Boga. Oprócz „drgań” duchowych jej duszy dowiadujemy się o kolejnych etapach życia. Na jej drodze stanął Konrad, który mógł być powodem radości. Niestety życie pokazało inaczej, jej ukochany stał się dla niej raczej cierpieniem. Zamieszkała w Jaroszu (przysiółek Grabarek k. Żywca), gdzie przebudowała „Złotą chatę” na kaplicę, aby wychwalać cześć Trójcy Świętej. W kaplicy umieściła złotą tarczę, a na niej gołębicę, symbol Ducha Świętego, od tego czasu zaczęło się jej „życie z Wiary”. Potem kapliczkę przekazała księżom: Kobierskiemu i Bogdańskiemu z Włocławka. Niestety, w późniejszym czasie akt darowizny został zwrócony, a część budynku rozsprzedana na dom mieszkalny w Rajczy.

W rozdziale III zapoznujemy się z pięknym Dursztynem, z którego na południe można zobaczyć Tatry (aż po Zakopane), zaś na północ Gorce, a na wschodzie Pieniny, a od zachodu Babią Górę i Pilsko.

Rozdział IV przybliża nam również krajobraz i okolice zamieszkania autorki, a mianowicie: *Czerwoną Skalę, Sosnową Skalę i Szalasy Jurgowskie*. Nadeszła również pora zmian duchowych wspomaganych poprzez gorliwie i codzienne modlitwy do Boga. Okres do rozpoczęcia II wojny światowej był początkiem czasu dojrzewania w wierze.

Rozdział V (*Skalka i wojna*) ukazuje okrutności wojny, a w tym doświadczenie ubóstwa i nienawiści ludzkiej. Autorka czytając Żywoty świętych zachwycała się życiem pustelników i chciała również w ten sposób funkcjonować. Swoje „marzenia” zrealizowała zamieszkując w *Jaskini – pustelni św. Michała* na Skałce (1944–45). Swoje doznania zapisała w 11. zwrotkowym wierszu w gwarze spiskiej. W *Miłosierdziu Bożym* opisała uratowanie żydowskiej rodziny Rajców (lekarza obwodowego z Frydmana), którzy pod jej wpływem przyjęli chrzest św. *Po wojnie* (rozdział VI), to kilka lat po doświadczeniach wojennych, a także zapowiedź wzrastania duchowego.

Kolejny rozdział, to jeden z dłuższych w omawianym tomie i nosi tytuł: *Zwiastuny realizacji idei Skalki*. Autorka zwięźle przedstawia i konsekwentnie przybliża zmianę swojego życia: „Skałkę oddałam Bogu i czekam na ludzi Jemu poświęconych” (s. 144). Pojawia się tu informacja o kamedulach, kamedułkach, reformatach (franciszkanie), albertynkach, kanoniczkach Ducha Świętego i siostrach Matki Bożej Miłosierdzia.

Tom II jest chronologicznym ujęciem dalszej drogi życiowej Mieczysławy Faryniuk.

Ważne miejsce w jej życiu zajmowała Msza św. Dbała bardzo, aby dzieci i młodzież zachowywały porządek, a także powagę i spokój podczas Eucharystii i innych nabożeństw.

W tym samym czasie „dotknęła” większego kontaktu z tercjarzami franciszkańskimi, a mianowicie: „Ciotka od „Kuby”, wzorowa tercjarka, kobieta uczynna, miała kłopot ze mną, bo zbierałam białe płóciennę spódnice od kobiet, farbowało się je na brązowy kolor i ciotka szyła habity” (s. 173). Możemy się również dowiedzieć o folklorze na Spiszu dotyczącym wesela (*Wesele spiskie*). Ciekawym opisem autorki, jest opis pierwszego pobytu w Dursztynie ks. bpa Franciszka Jopa, wikariusza kapitulnego archidiecezji krakowskiej. Z rozdziału IX dowiadujemy się o odpustach na Spiszu i Podhalu, a także o kościele pw. św. Michała Archanioła wybudowanym w II połowie XV w., prawdopodobnie przez zbójników. Istotną informacją dla czytelnika, jest wzmianka o Matce Boskiej Ludźmierskiej, królowej Podhala.

Może w tej chwili nasuwa się pytanie, dlaczego autorka podjęła się spisywania swoich „przemyśleń”? Raczej do końca nie znajdziemy odpowiedzi na to pytanie, ale w tytule tej książki *Tchnienie Ducha Świętego*, po trosze otrzymamy odpowiedź, którą możemy bardziej odczytywać w rozdziale X (*Kaplica Ducha Najświętszego na Skałce*).

Skałka stanowiła miejsce, które odwiedzało wiele osób duchownych, zakonników i świeckich. W większości były, to osoby poszukujące Boga, a wyjątkowe miejsce stwarzało „klimat” kontemplacji Stwórcy (*A na Skałce życie dalej płynie*, s. 233–263).

Ważnym wydarzeniem opisanym przez autorkę była peregrynacja kopii cudownego obrazu z Jasnej Góry (*Nawiedzenie Matki Bożej w Dursztynie*, s. 282–289).

Kolejny, trzeci tom zajmuje się dalszym opisem życia na Skałce od początku lat siedemdziesiątych (1970–72), a w nim m.in. ważne sprawy administracyjne związane z nieruchomością. Poszczególne tytuły rozdziałów: *Rok 1970 na Skałce* (s. 307–333), *Rok 1971 – Wola Boża na tle mojej słabości* (s. 334–380) i *Ogień zapalony* (381–408). W końcowych kartach tomu autorka dochodzi do refleksji związanych z wypełnianiem swojej drogi życiowej. Ma wiele wątpliwości: „Przecież ja kocham Wolę Bożą i nie mogę wypaść z jej nurtu. Czy to jednak jest Wola Boża, skoro nie mam sił jej spełnić (s. 391)”.

Ostatni tom, zawiera dwa rozdziały (*W przepaści cierpienia! Rok 1973 i Tchnienie przemienia się w Hostię*), zarysowuje charakterystyczną dla Mieczysławy troskę o Skałkę, a także o zdrowie innych. Opisuje swoje cierpienia cielesne i duchowe, starając się zarazem o udoskonalenie swojej natury: „obca wśród ludzi, obca wśród domowych – a ja kocham radość!” (s. 429).

Autorka zakończyła pisanie pamiętnika 6 października 1974 r., a zmarła 29 kwietnia 1990 r. Przyczynkiem do zapisanych słów jest *Aneks*, który zawiera dwa listy: o. dra Albina Sroki OFM i s. Olgi od Miłosierdzia Bożego, które „są wyjątkowym świadectwem pięknego, pełnego poświęceń i pracy nad sobą życia Mieczysławy Faryniak” (s. 497).

W *Zakończeniu* K. Waniczek w wielkim skrócie przypomina postać silnej Pani ze Skałki. Całość zamyka *Opinia teologiczna na temat autobiografii Mieczysławy Faryniak pt. Tchnienie Ducha Świętego*, poczyniona przez o. dra Włodzimierza Tochmańskiego OCD.

Niektóre z rozdziałów pozwalają na bezpośrednie wniknięcie w sposób myślenia autorki, a także mogą być impulsem dla czytelnika do spojrzenia we własny rozwój duchowy, z czym związane jest stopniowe wchodzenie na wyższy poziom osobowości.

Publikacja Mieczysławy Faryniak, to nie tylko zapoznanie czytelnika z wiedzą o pięknym terenie spiskim, ale także pozwala wejść w wymiar antropologii teologicznej. To przede wszystkim ukazanie chrześcijańskiej duchowości, która ma prowadzić człowieka do przemiany: „Ta nieśmiertelna dusza odczuwa, że Tchnienie Ducha Najświętszego zmieniło się w Hostię” (s. 498). Z perspektywy całości, publikacja jest wyrazistym, pięknym oraz rzeczowym portretem (choć pośmiertnym) osoby kochającej Boga.

dr Mirosław Kuczkowski OFS